

Golešzyce powrócili!

Data publikacji: 11.07.2020 13:30

Zgodnie z zapowiedzią, Golešzyce powrócili do Cieszyna. W piątkowy wieczór (10.07) rekonstruktorzy z Cieszyńskiego Rodu z Golešzyc rozbili wczesnośredniowieczne obozowisko na Wzgórzu Zamkowym, aby pokazać wszystkim zainteresowanym, jak wyglądało życie milenium wcześniej.



fot. JŚ

Obozowisko Cieszyńskiego Rodu z Golešzyc będzie dostępne do niedzieli (12.07), jednak atrakcje są uzależnione od pogody. Wszyscy zainteresowani mają jednak szansę zobaczyć wczesnośredniowieczne stroje historyczne, naczynia, czy też rynsztunek bojowy. Będą mogli również wyobrazić sobie, jak kiedyś toczyło się życie, pozbawione nie tylko telefonów, ale również elektryczności, czy innych udogodnień, dla nas oczywistych — **Nieodłączną częścią próby rekonstruowania historii wczesnego średniowiecza jest wcielanie się, zgodnie ze swoją koncepcją, w woja, mieszkańca czy rzemieślnika. Robimy to zgodnie z najlepszą naszą wiedzą, a tą niełatwo jest zdobyć. Aby móc wyglądać tak jak nasi przodkowie, których ponad 1000 lat temu te tereny były ojczyzną, sięgamy do różnorodnych źródeł. Najczęściej ubiór staramy się odtworzyć na podstawie wykopalisk archeologicznych, ale zdarzają się sytuacje, że posilkujemy się ikonografią lub, rzadziej, słowem pisanym. Prawdą też jest to, że w porównaniu do innych epok, które się odtwarzają w Polsce, wczesne średniowiecze nie dostarcza nam kompletnej informacji na temat tego, jak wyglądali nasi przodkowie. Wydaje mi się, że to jest właśnie najbardziej intrygujące w rekonstrukcji tej właśnie epoki** – wyjaśnia Janusz „Czcibor” Ligocki z Cieszyńskiego Rodu z Golešzyc, uzupełniając, że obozowisko nie jest dopasowane do żadnego wydarzenia historycznego z czasów wczesnego średniowiecza, a jest bardziej syntezą epoki i próbą ukazania jak mogło wówczas takie obozowisko wyglądać, jak się zachowywali ludzie żyjących na tych terenach w tamtych czasach - **Dla nas ważne jest też to, że ubrani w stroje z epoki stąpamy naszymi stopami po tych samych miejscach co Słowianie wtedy, to uczucie przybliża nas do wczesnego średniowiecza jeszcze bardziej, bo jest w nim coś magicznego. Przecież przechadzający się ludzie po Wzgórzu Zamkowym z reguły nawet nie zastanawiają się nad tym, że tyle lat temu, w innych okolicznościach, ale jednak tętniło tutaj życie. To jest coś niesamowitego** – dodaje Ligocki.

W razie wystąpienia „okna pogodowego” wczesnośredniowieczni woje zaprezentują pojedynki i starcia, będzie również kilka słów na temat ówczesnej kuchni oraz wiele innych atrakcji.

JŚ